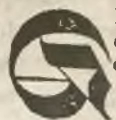
CODZIENNA

Ner 197. ROK 1833. PONIEDZ: 29 LIPCA.



Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Heleny Wdowy.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O0 ♌,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stau Atmosf.	UWAGI.
7	27 5, 103	÷ 12,0	+ 6,7	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
28. 12	„ 5, 352	15,2	6,5	Zachodni mocny	„	Deszcz
3	„ 5, 349	16,1	8,0	„ „	„	Deszcz
9	„ 6, 084	+ 12,4	+ 8,7	Pn. Zachodni mocny	„	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

NIEMCY

Münich 12 *Lipca.*

Czarna tablica tuteyszego uniwersytetu, zawiera kilka nowych rozporządzeń. Między innemi, niewolno jest odtąd studentom nosić starożytnych niemieckich ubiorów; tudzież zakazane zostało używanie barw rewolucyjnych francuzkich i niemieckich. — Utworzony w Neustadt związek mężatek i panien ku wsparciu familii, uwięzionych i zbiegłych z kraju patryotów niemieckich, jako prawom istuiejącym przeciwny, i z przeznaczeniem płci tey, obowiązanéy wyłącznie poświęcać się gospodarstwu domowemu, a nie mieszać się do polityki, niezgodny; — zabroniony i rozwiązany został w d. 29 czerwca.

Frankfort n. M. 13 *Lipca.*

»Dzienniki liberalne paryzkie, mówi dziennik frankfortski, winszują sobie nawzajem szczęścia z mającego nastąpić teraz napowrót wzniesienia posągu Napoleona, na szczycie kolumny placu Vendôme. Są to sami przyjaciele wolności druku, odpowiedzialności ministrów, zaprowadzenia sądów przysięgłych i parlamentarnych swobód, którzy takowy hołd, pamięci *wielkiego człowieka* wyrządzają. Niech więc ztąd władzcy Europy czerpią naukę, że jeżli sobie życzą, ażeby im po śmierci wysiawiano pomniki, powinni za swego życia tak sprzyjać wolności ludow..... jak sprzyjał Napoleon. *(G. P. S.)*

FRANCYA

Paryż 14 *Lipca.*

Podług wiadomości z Neapolu pod d. 30 czerwca, przybył tam hr. Hektor Lucchesi Palli, małżonek xiężney Berry, i wybierał się w drogę do Palermo.

Dziś jako w rocznicę szturmowania Bastylii, w wielkiém jest poruszeniu policya, czuwając, aby zwłaszcza na przedmieściu S. Antoniego, nieprzyszło do jakich rozruchów.

Dnia 15 *Lipca.*— Xiąże Broglie miał w tych dniach częste konferencye z posłannikiem Don Pedra.

Inauguracya posągu Napoleona, nastąpi d. 28 lipca w obecności króla.— Mianowany posłem do Sztokolmu margrabia St. Simon,

miał wczoray pożegnalną audyencyą u króla.

Dziennik *Tribuna* użala się przeciw rządowi, że zaczyna już mieć w podeyrzeniu loże wolno mularskie o republikanizm, i zamierza w tym celu wszystkie w całey Francyi za Burbonów nawet cierpiane, kazać pozamykać.

HOLLANDYA.

Haga 13 *Lipca.*

Okryty chwałą i szacunkiem całey Europy jenerał Chassé, przybywszy onegdy wieczorem do tuteyszey stolicy, miał dziś posłuchanie u króla. Monarcha przyjął go z odznaczeniem. Hrabia Heerdt powitał go na wschodach i zaprowadził go do sali posluchalney, gdzie król, od ostatniey woyny oglądając go dziś pierwszy raz, nayserdeczniey powitał i uściskał walecznego obrońcę Antwerpii. Przy wyjściu z pałacu królewskiego, powitany został sędziwy bohatyr od tłumów zgromadzonego ludu, radosnemi okrzykami: *Niech żyje Chassé! Niech żyje dom Orauii!* — Jenerał Chassé, który zaledwie do pojazdu swojego mógł się napowrót przecisnąć, z naywiększém rozczuleniem dziękował otaczającym go tłumom za te dowody życzliwości. Nayznakomitsze domy tuteyszey stolicy, obchodziły powrót bohatyra oyczyzny, wywieszeniem z okien chorągwi niderlandzkiey. W południe obiadował jenerał Chassé z Królestwem Jmci i z całą rodziną panującą.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

ANGLIA.

Londyn 9 *Lipca.*

Tuteysze wieczorne gazety *Courier* i *Albion* zawierają następujące wiadomości o wypadkach w Portugalii: »Rząd nasz otrzymał dziś rano depesze o wyprawie Don Pedra. Do Falmouth zawinął z Lagos parowy okręt *Miasto Waterford.* — Opuścił on brzegi Algarbii d. 30 czerwca. Podług osnowy depeszy margrabiego Palmella i admirała de Ponza (Napier) wyprawa w d. 24 wylądowała w Villa-Real. Załoga tego mieysca, przy uyściu Gwadyany składająca się z 1200 do 1400 ludzi, stawiła zrazu opór wylądowaniu; admirał konstytucyjney marynarki, ustawił natychmiast swe okręty w linii bojowey naprzeciwko bateryi, i po krótkiey kanonadzie jedna część załogi wyszła z miasta, druga z 600 ludzi, oświadczyła się za Doną Maryą. Hr. Villaflor przedsięwziął niebawem potrzebne środki do zabezpieczenia sobie posiadłości tego miasta, i zostawiwszy tam dostateczną załogę, podzielił swą siłę zbroyną na dwa oddziały. Pierwszy udał się w pochód ku północy do Beyi w prowincyi Alemtejo. Mieszkańcy z Villa-Real i okolic celem popierania tey wyprawy dostawili 400 koni. Drugi oddział udał się pod dowództwem hr. Villaflor w zachodnim kierunku do Lagos. Załogi w dwóch pierwszych mieyscach niezwłocznie przeszły do konstytucyonistów. W Lagos miano zabrać 40 dział i 4000 funtów prochu; 400 ludzi miguelistowskiego woyska i 500 milicyi przyłączyło się do armii wylądowaney. Przy odeyściu depeszy robiono z pośpiechem nad usypaniem szańców na gościńcu do Lizbony prowadzącym. Admirał Napier zamierzał w dniu 30 czerwca popłynąć do Lizbony. Ten znakomity marynarz zabrał 5 zbroynych statków przy uyściu Gwadiany dla pilnowania brzegów stojących, i jeden bryg z 14 działami.

W dzisieyszém giełdowém sprawozdaniu, udziela gazeta *Times* wyjątek, jak mówią z pisma urzędowego z Faro z Algarbii, z dnia 28 czerwca, który w istocie potwierdza powyższe wiadomości, i oprócz tego zawiera jeszcze niektóre szczegóły: Tak np. wyrażono w nim, że w Faro ustanowiono w imieniu Donny Maryi rejencyą złożoną z margr: Palmella jako prezydenta, hr. Villaflor, i vice-admirała Napier, jako współczłonków, tudzież że cała przestrzeń krajów nadbrzeżnych od Villa-Real do Lagos i Sagres i ku północy wewnątrz kraju aż do Loulé, hołduje już królowey; i że lud w miastach Albufera i Villa-Nowa, już przed przybyciem woysk konstytucyjnych, Donnę Maryą obwołał królową; że gubernator Algarbii z resztą swojego woyska cofnął się do Alemtejo niemniey że woyska Don Pedra, przy wkroczeniu do Tavira stoczyły małą potyczkę; że hr. Villaflor postępuje za woyskami Don Miguela, i z admirałem Napier, który ma rzekę Tag blokować, działać będzie w porozumieniu; nakoniec że biskup w Faro przystąpił do sprawy Dony Maryi.

Na posiedzeniu niższey izby przeszedł po trzeci raz bil reformy irlandzkiego kościoła, 274 głosami przeciwko 94.

Piszą z Oporto, iż znowu uzbrajają trzecią wyprawę, która ma uderzyć na wyspę Madeira.

Francuzki poseł Pan Rayneval w Madrycie, otrzymał od swego rządu rozkaz, aby od chwili wylądowania konstytucyonistów w Algarbii, codziennie donosił rządowi o wszelkich szczegółach.

Dnia 3 t. m. sprzedał pewien mąż swoją żonę za 5 szylingów na publicznym targu. Lud zgromadzony do tego kupna począł rzucać kamienie na dobijających targu tak mocno, iż ledwie się kupno nie rozbiło.

Jazda angielska ma teraz bydź na nowo organizowaną. Każdy pułk jazdy, wyjąwszy przyboczną gwardyę, składać się będzie na przyszłość z jednego ciężkiego, drugiego lekkiego, trzeciego szwadronu lancierów; pistolety będą w jeździe skassowane tylko ciężka jazds zatrzyma karabinki. *(G. P. S.)*

FRANCYA

Paryż 8 *Lipca.*

Xiężę Leiningen syn xiężny Kent i brat xiężniczki Wiktoryi, przybył tu wczoray z Londynu.

Jenerał Lafayette miał wczoray naradę z xięciem Broglie względem spraw Piemontskich.

W Marsylii zaszły znowu niepokoje, legitymiści przeciągali po ulicach, wołając: *Niech żyje Henryk V.*

Subskrypcya w Korsyce otworzona na pomnik Napoleona, wniosła już 15,000 fr.

Dnia 10 *Lipca.*

Policya wyśledziła, iż na dzień 14 t. m. jako w rocznicę zdobycia bastylii, zamierzono odprawić kilka processyi obrażających i wielką kocią muzykę dla marszałka Lobau.

Do zakładów obcych wychodniów w Bergerac i Moulins, wyjechali ztąd ajenci Don Pedra, dla werbowania z pomiędzy nich ludzi dla woyska do Oporto.

Z Oranu donoszą pod dniem 18 z. m.— »Arabowie poczynają znowu przeciwko nam działać po nieprzyjacielsku, jesteśmy formalnie przez nich oblężeni, nawet związki pomiędzy miastem i zamkiem Mers-el-Kebir, nie są bezpieczne, każdego pojedynczo przechodzącego żołnierza zabijają. Mniemano, iż po utarczkach 26, 27 maja i 4 czerwca, pokolenia nieprzyjacielskie pozostawią nasze woyska w spokoyności, lecz inaczey się stało. Dnia 7 t. m. dowiedziawszy się jenerał Desmichels, iż znaczna liczba Kabaitów szturmuje nasze strażnice, a potém zamierza napaśdź na miasto; wyruszył w nocy z dnia 8 na 9 t. m. z 3000 ludzi z działami i amunicyą, oraz z zaopatrzeniem w wszelkie potrzeby na dwa dni przeciwko tymże, a pobiwszy ich i rozproszywszy, kazał zniszczyć ich ziemio-płody.

W Strażburgu zaszły rozruchy w pierwszych dniach tego miesiąca, z powodu odgrywania musyki kociey P. Sagljo deputowanemu. Użyto siły zbroyney do rozpędzena tłumu; 40 osób aresztowano; wielu raniono bagnetami.

Admirał Sartoryusz przybywszy do Brestu, miał zapewnić, iż sprawa Don Pedra nigdy nie była w tak dobrym stanie jak teraz, i że za kilka tygodni niezawodnie znaydować się będzie w posiadaniu całey Portugallii.

W *Almanach Royal et National* z 1833 jest umieszczona Donna Marya jako przeznaczona krolowa Portugallii; lecz nie umieszczono infnntki hiszpańskiey, Maryi Izabelli Ludwiki, jako następczyny tronu, ani nie wspomniano o powtórnych zaślubinach xiężney Berry.

W Taucigni w królestwie Sardyńskim miały zayść zaburzenia; wysłano tam woysko.

Jenerał Solignac walcząc mężnie we Włoszech pod Masseną, wybrał w tym czasie 300.000 fr. kontrybucyi, z któremi przybył do Paryża, lecz wdawszy się w karty przegrał takowe. Napoleon dowiedziawszy się o tém, kazał go przywołać i polecił mu, aby tę kontrybucyę złożył do skarbu; Solignac stanął jak skamieniały, skłonił się i odszedł. Gdy się znowu pokazał na pokojach, pyta go cesarz o tę summę? on zaś odpowiedział iż te pieniądze wydał na tajemne wydatki armii. Napeleon rozgniewany dał mu dymissyę. Solignac służąc niegdyś jako prosty żołnierz, dosłużył się utraconego przez ten wypadek stopnia jenerała brygady; odchodzi zasmucony do swojego przyjaciela i pyta o radę. Wstępuje potém jako prosty żołnierz i walczy pod Eylau; tam poznaje go pewien marszałek, prowadzi do cesarza, a ten wzruszony, zapomina błędu, i wynosi Solignaca na stopień jenerała dywizyi.

BELGIA.

Bruxella 12 *Lipca.*

Jutro wyjeżdża jen. Goblet do Londynu, jego adjutant P. Beaulieu, i kilku urzędników z ministerium spraw zagranicznych towarzyszyć mu będą.

Z Antwerpii piszą, że nasz wojenny zarząd, mimo wszystkich demonstracyi o pokoju, każe spiesznie wznawiać zamki obronne poniżey Antwerpii na prawey i lewey stronie Skaldy, tak, że po ukończeniu wszystkich prac, nieprzyjacielska flotta trudno do Antwerpii dostaćby się mogła. Roboty fortyfikacyjne w mieście i cytadeli antwerpskiey idą z naywiększą gorliwością. Sławny wyłom w cytadeli, w bastyonie Toledo, co tylko tymczasowie zakrytym był, będzie zamurowany. *(G. P. S.)*

HOLLANDYA

Haga 12 *Lipca.*

Nasz minister spraw zagranicznych zabawi w Londynie przez trzy miesiące.

Wczoray wieczór przybył do tey stolicy jenerał Chassé.

Dnia 9 t. m. przepłynął do Flesyngi kuter francuzki z pozostałymi naszemi chorymi krajowcami z Francyi.

Tego roku składa się flotta do połowu śledzi przeznaczona z 107 okrętów, między któremi 68 w samym Vlaardiagen uzbrojonych.

Zdaje się iż różni podróżni udający się do Francyi, mniemali, że wprost przez Belgią będą mogli odprawiać podróż; to jednak nie jest jeszcze dozwolone, a naybliższe drogi są oznaczone albo przez Cleve, lub też przez Akwisgran, albo nareście wodą z Roterdamu do Dunkierki.

Wczoray wieczór przybył tu pierwszy łownik śledzi hollenderskich, przyjmowano go z zwykłemi uroczystościami i uciechami.

HISZPANIA.

Madryt 22 *Czerwca.*

Podczas wczorayszych wielkich obrotów woyska, kolumna jazdy dowodzona przez jenerała Don Juan Debit, na czworobok utworzony przez królewską gwardyą, wykrzyknęła: »Niech żyje Krystyna! xiężniczka Asturyi niech żyje!— Gwardya piesza odparła na to: »Meuron los negros. »(śmierć liberalistom!) Jenerał Freire zakomenderował natychmiast kontramarsz jazdy, a tym sposobem zdarzenie to przeminęło bez skutku. Jeden z tych pułków wysłano dziś do Aranguez, 2gi do Eskurialu. *(G. P. S.)*

GRECYA

Triest 2 *Lipca.*

Oddział woyska bawarskiego, który tu już od dwóch tygodni częściami nadciągał z Bawaryi, niemniey kilku uczonych i znaczna liczba rękodzielników, odpłyną jutro do Grecyi.

Według listów z Nauplii sprawiło tamże bolesny smutek wielkie nieszczęście w Arta przez popełnione zbrodnie i wszelkiego rodzaju łupiestwa a nawet zniszczenie części miasta przez wyszły z kraju korpus woyska nieregularnego. Trzy oddziały tych woysk napadły poprzedniczo na północne granice Grecyi, i wdarły się jedną stroną do Kapronissy przez Missolongę, lecz odpartemi zostali, przez mieszkańców tego miasta, a późniey przez pośpieszający lud wieyski na pomoc, któremu w krótce przybyły woyska bawarskie na wsparcie, przez co burzyciele spokoyności publiczney, zmuszeni byli ustąpić z granic. Mieszkańcy z Epiru uciekający przed podobnemi bandami rozbóyników, przybyli do naszego kraju szukając schronienia. *(G. P. S.)*

TURCYA

Konstantynopol 20 *Czerwca.*

W gazecie powszechney czytamy: »Rossyjskie woyska czynią przygotowania do odpłynienia. W krótce może całkiem nas opuszczą, jednak niektórzy officerowie i wielu inżynierów pozostanie, po części dla zdeymowania planów tuteyszey okolicy, po części dla kierowania różnemi do obrony kraju potrzebnemi przysposobieniami. Sułtan chce tak ważną czynność tylko rossyjskim powierzyć officerom, wszyscy dotąd w tureckiey zostający służbie Francuzi mają bydź uwolnieni. Admirał Roussin zdaje się bydź bardzo niekontent, i oświadcza, że Porta zostaje w błędzie. Nie można jey jednak brać tego za złe, ponieważ polityka admirała o mało nie wtrąciła sułtana w przepaść, a tylko rossyjska pomoc ocaliła go od upadku.